Nr. 134 SOSNOWIEC sobota dnia 16 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Uziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — —i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Moralność w handlu.

(Kilka refleksji na dobie).

Wśród Jakutów jest takie przysłowie: „w handlu niema ojca ani matki— są tylko zyski". Powyższa maksyma jakucka stosowaną jest przez olbrzymi zastęp spekulantów handlowych, zwłaszcza podczas obecnego kataklizmu dziejowego. Podług nich handel nie zna jakichkolwiek względów: ojciec obedrze syna, syn oszuka ojca, brat będzie wyzyskiwał brata. słowem, mnóstwo „Kainów" takich jest dziś między nami. Każdy, ktokolwiek ima się handlu, staje się podobnym ćwierć-Kainem, połowicznie lub całkowitym Kainem.

Starczy rozejrzeć się dokoła siebie kiedy tysiące przymiera głodem, wyuzdana zaś spekulacja wyszła na żer z zaułków swoich i czycha na każdą rzecz. ażeby tę drogą już wskutek ciężkich warunków okresu wojennego, uczynić możliwie najdroższą. Dla tego, kto umie dociekać głębiej istoty ustroju społecznego, chwila obecna nastręcza sporo ciekawych refleksji.

Oto np. kupiec-chrześcjanin, o którym przed laty paru obwieszczano śmiało, iż oczyści handel w naszym kraju od oszustw i wyzysku, okazał się takim samym zdziercą, jak jego współzawodnik handełes talmudyczny. Obaj z jednakową gorliwością drą swoich i nieswoich; w handlu bowiem niema nietylko różnowiercy. ale także, „jak głoszą Jakuci, „ani ojca, ani matki".

Ten stan rzeczy nie jest bynajmniej jakimś zwyrodnieniem chwilowem, ani zejściem przypadkowem handlu na manowce. Zasada podejścia i oszustwa stała już u kolebki wytworzonej wśród ludzi wymiany handlowej i jest odtąd jej towarzyszką nieodstępną, przez wszystkie okresy handlu dziejowego. Handel bowiem począł się wśród nieprawości i czerpał zyski swoje z matactwa.

Drobne społeczności plemienne czasów pierwotnych, odznaczały się poczuciem silnej solidarności plemiennej, a spólnictwo spożycia udaremniało wszystkie czyny, które trąciły handlem, Wymiana przedmiotów na przedmioty, przyszła z zewnątrz. Wojna wzajemna poszczególnych plemion prowadzona w imię wytępienia wrogów, uprawniła z natury rzeczy jako zasadę wszelki gwałt, wszelkie podejście, które powiódłszy się, wieńczyło sławą swego wykonawcę.

Handel, począwszy się pomiędzy plemionami odrębnemi, odziedziczał tę spuściznę, z moralności podejścia wojennego, zrodziła się moralność kupiecka. Fortele dawne przybrano co do formy w kształty łagodniejsze, a właści we mniej krwawe, lecz swoją drogą w istocie swojej pozostały jako drogowskazy między sprzedawcą, a nabywcą. Czy weźmiemy handel na szczeblach jego najniższych, w jego początkach, czy rozważać go będziemy w objawach najbardziej rozwiniętych, wszędzie odnajdziemy to samo, a więc tę samą niesumienność, jednakie matactwo. Indje Przedgangesowe dostarczają w tej mierze wspaniałego obrazka. W któremś z miast tamtejszych, Anglicy chcąc ulżyć kramarzom. przenieśli targ z otwartego, niczem nieocienionego rynku, do pobliskiego gaju. Handlarze odpowiedzieli na to rokoszem. Okazało się bowiem, że w gaju rosło mnóstwo drzew świętych w cieniu których nie wolno było kłamać żadnemu prawowiernemu Hindusowi...

Taki rokosz wszcząłby się niewątpliwie w każdem mieście i miasteczku świata całego, nie wyłączając Sosnowca, gdyby tu np. istniały „przesądy hinduskie" i wypadało prowadzić handel pod drzewami nieznoszącemi kłamstwa.

J. Woj.

Reymont o Kościuszce.

Wielka postać Naczelnika, otoczoną nimbem chwały bohatera, gorąco ukochana przez cały naród, natchnęła znanego pisarza, Wł. St. Reymonta do skreślenia powieści p. t. „Kośctuszko". Utwór ten jeszcze nie ukazał się w druku, ale fragment z niego odczytał autor w ubiegłą niedzielę w stolicy, składając hojną daninę z talentu swego na rzecz kwesty „Ratujcie dzieci".

Fragment dotyczy przysięgi Kościuszki, tej przysięgi najmężniejszego z rycerzy Rzeczypospolitej. Zaczyna się od wahania i pasowania się wewnętrznego, które targa duszę Naczelnika narodu w czas nocy bezsennej, która pamiętny dzień uroczystej przysięgi jego poprzedza. Duszę jego ogarnia jakoweś zwątpienie — zali podoła zadaniu, którego królowie i hetmani podjąć godnie nie umieli. Aż wreszcie odrzucił po męsku wszelkie wątpliwości od siebie precz i „poczul się wodzem narodu i sprawcą jego przyszłych losów".

Po tej nocy przełomu psychologicznego, który dokonał się w duszy Kościuszki samego, tylko z kruszcu szlachetnego ulanej, daje Reymont barwny opis ceremonji, poprzedzających sam akt przysięgi. I tu znakomity pisarz kreśli niezwykle plastyczny konterfekt samego Kościuszki w chwili, gdy przybywa on na zgromadzenie jeneralicji do pałacu Wodzickich w Krakowie.

Reymont powiada o nim:

„W obejściu dworny i prosty zarazem, foremnej postaci, z włosem nieco zwichrzonym, z czołem jasnem i otwartem, pięknym wyrazem dobroci o spojrzeniu wyniosłem i jakby zadumanem, ujmujący słodyczą, uśmiechu i szlachetnością, dawał ze siebie obraz człowieka, w którym nie mogła postać nikczemność, fałsz i egoizm. Promieniował niby słońce — ogrzewał i rozjaśniał. Może byli w narodzie większi od niego wodzowie i statyści, ale nie było większego serca, większego umiłowania Ojczyzny i większej cnoty poświęceń. Przeto górował, jako orzeł w locie podniebnem nieprześcigły.

Fragment kończy się aktem przysięgi kościuszkowskiej. którą Reymont tak plastycznie przedstawia:

„Nacselnik wystąpił na środek czworoboku, wyrwana z pochwy szabla zamigotała w słońcu, podniósł ją w górę i z oczyma wzniesionemi, podobny do archanioła wzniosłością oblicza, przysięgał narodowi:

— Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyje, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będą. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męko Syna Jego"... Przestał, tocząc dokoła wniebowziętemi oczyma. Pochyliły się przed nim sztandary, wojsko sprezentowało broń, kapele uderzyły tryumfalną fanfarą, zadzwoniły we wszystkich kościołach dzwony, ze wszystkich piersi wyrwał się krzyk niezmierny i Zygmuntowski dzwon zahuczał, aż zadygotały mury: bił zwolna, głosząc uroczyście dalekim ziemiom i miastom, i morzom i górom, i ludom, całemu światu i wszystkiej Polsce zmartwychpowstania godzinę".

Co Warszawa dziś czyta?

Cennym przyczynkiem do wytworzenia sobie choć ułamkowego poglądu na charakter lektury Warszawy i to najbardziej inteligentnych jej grup, bo przeważnie osób pracujących naukowo lub studjujących na wyższych naszych uczelniach, jest statystyka, podana przez zarząd Bibljoteki Publicznej. Dane zaś, zaczerpnięte ze sprawozdania jej filji, t. z. bibljoteki kolejowej oraz Towarzystwa Czyteln m. Warszawy pozwolą nam uzupełnić ten pogląd rzutem oka na czytelnictwo w Warszawie.

Bibljoteka Publiczna jest instytucją bardzo poważną i ze względu na swoją frekwencję. Ogółem zgłosiło się do niej po książki w roku 1916 osób 74.186. Cyfra to znaczna.

W liczbie tej znajduje się 50.838 mężczyzn i 23.348 kobiet. Tak mały względnie odsetek czytelniczek (około 30 proc.) jest wyjątkowym tylko dla Bibljoteki Publicznej. W innych bowiem czytelniach, mężczyźni są wyjątkami.

Przyczyną tej przewyżki czytelników nad czytelniczkami w Bibljotece Publicznej jest to, że Bibljoteka nie wydaje do lektury beletrystyki, z wyjątkiem jedynie dla naukowo pracujących nad literaturą piękną.

Przeglądając jeszcze statystykę frekwencji, zauważyć można charakterystyczny szczegół, iż jest ona w Bibljotece najbardziej ożywiona w październiku i listopadzie, t. j, w tych miesiącach, gdy młodzież akademicka z zapałem zabiera się do studjów, maleje już w grudniu.

Liczba zgłoszeń po książki wynosiła w ciągu roku całego 93'485. Wypożyczono do domów 15.846. Dobrze już świadczy o charakterze lektury, że największa ilość książek, będących w zapotrzebowaniu, pochodziła z bibljoteki zasadniczej, nie wypożyczalni, gdyż w niej zgromadzone są dzieła tylko cenne i wyczerpane.

Książek filozoficznych było w czytaniu 4650. Znaczna ich część to książki z zakresu psychologji (1413). Za nimi idą dzieła z zakresu logiki (599) i etyki (466). Najmniejsze zainteresowanie wywołuje widocznie matafizyka (książek 115).

Rzeczą ciekawą jest, iż pomimo kilku katedr filologji. jakie posiada Warszawa, książki z tego działu najmniej mają poczytności. Wydano ich 542. Większe zainteresowanie budzi już religja (605). ale niestety dobór książek naukowych z tej dziedziny w Bibljotece jest bardzo tendencyjny i nie odpowiada wcale poziomowi współczesnej wiedzy religijnej. Nad ich względną poczytnością należy więc raczej ubolewać, niż się cieszyć.

Z zakresu matematyki i nauk przyrodniczych, w obiegu było książek sporo, bo 9.157, z tego na matematykę samą przypada 3614, a z pośród różnych gałęzi nauk przyrodniczych największą poczytnością cieszyły się książki, traktujące o chemji i mineralogji (1141) i fizyce (1720).

Niespodzianką jest zainteresowanie naukami stosowanymi (książek 3470). Z pośród nich medycznych dzieł było w czytaniu 1825, a inżynierskich 902.

Z dziedziny nauk społecznych w czytaniu było książek 8792. I w tym dziele dobór książek jest bardzo jednostronny, wielu dzieł poważnych brak, jest zaś reprezentowana cała niemal literatura socjalistyczna. Najwięcej brano książek z ekonomji społecznej (2021), nauki i wychowania (1625), polityki (1457).

O istniejącym wciąż kulcie literatury pięknej świadczy największa poczytność w Bibljotece Publicznej, książek z tego działa. (20,385), pomimo, że do niego należą tylko książki z historji i krytyki literackiej, samej zaś beletrystyki prawie że wcale Bibljoteka nie wydaje do czytania. Na historję literatury polskiej przypada 14702 książki, na literaturę francuską 1643, niemiecką 752, angielską 551, łacińską 469, rosyjską 457.

Najznamienniejszym natomiast objawem obecnego kierunku lektury jest największa (po historji literatury) poczytność dzieł historycznych i geograficznych. Ogółem wzięto ich z Bibljoteki 13,860. Z tej liczby największa część należy do historji Polski (6912). Życiorysów było w czytaniu 1688, z historji powszechnej 1460, z historji poszczególnych krajów 11,13 z geografji polskiej 569, ogólnej 556 i dziwną rzeczą z heraldyki również 556.

Z porównania z dwoma latami poprzedniemi wynika, że najbardziej wzrosła poczytność książek z historji Polski (o 4 proc.), następnie historji literatury pols. (o 2 4%) spada natomiast systematycznie poczytność książek społecznych (o 1,1 proc.) i przyrodniczych (o 5 proc.). Najbardziej zaś charakterystycznym objawem jest zmniejszenie się popytu na powieści: w r. 1914 — 69 proc., w 1915 — 67 proc. w roku zeszłym 66 proc.

Jakie wnioski ogólne można wyprowadzić z zaznaczonych wyżej ułamkowych danych statystycznych? Bez obawy rozminięcia się z prawdą można powiedzieć tylko tyle: powieści wciąż jeszcze stanowią główną strawę umysłową Warszawy, choć poczytność ich się nieco zmniejszyła w czasie wojny; wzrasta zaś nieznacznie zainteresowanie historją Polski. Jeżeliby tak nadal trwało, mielibyśmy do skonstatowania fakt, wywołany niewątpliwie wpływem wojny na sprawę polską, spoważnienia Warszawy, powolnego podnoszenia się jej poziomu umysłowego.

W Grecji.

Ustąpienie króla greckiego

Odpowiedź króla Konstantyna.

ATENY, (BTW.) Prezes ministrów greckich Zaimis w następującym liście, wystosowanym do nadkomisarza państw opiekuńczych Jonnarta, podał do wiadomości odpowiedź Korony na żądania koalicji, wyrażone w ostatniej jej nocie: Panie nadkomisarzu! Po tym gdy Franja Rosja i W. Brytanja zażądały w swej nocie abdykacji J. K. M. króla Konstantyna i wyznaczenia następcy tronu, niżej podpisany prezes ministrów i minister spraw zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować Waszej Ekselencji, że J. K. M., mając na uwadze, jak zawsze pomyślność Grecji, zdecydował opuścić Grecję razem z następcą tronu, przyczym następcą swoim mianuje księcia Aleksandra. (Podp. Zaimis.

Nastrój w Atenach.

ATENY. (BTW). Agencja Havasa donosi: Pomimo usiłowań kilku grup rezerwistów wywołania rozruchów wiadomość o abdykacji króla nie wywołała w Atenach żadnego ruchu o większym znaczeniu. W ciągu wieczora poniedziałkowego zebrało się około 2,000 rezerwistów przy pałacu królewskim, aby uformować gwardję przyboczną przy królu. Deputacja z kapitanem fregaty Mauro Michalisem na czele udała się do pałacu, aby zapewnić króla o wierności armji i narodu. Król, zamiast odpowiedzi, nawoływał jedynie do zachowania spokoju. Niebawem w pobliżu pałacu nikogo już nie było, za wyjątkiem drobnych grup ciekawych, którzy przybyli, aby doczekać się wiadomości o dalszych decyzjach. Prokurator Lavierates, który kazał bić w dzwony na trwogę, przebiegał daremnie przez ulice miasta, aby nakłonić publiczność do manifestacji. Daremnie usiłował on zachęcić do rozruchów ludność ateńską, która zebrała się wokół pałacu w godzinach wieczornych. Oficerowie oświadczyli, że wojsko gotowe jest do posłuszeństwa bez granic. Do chwili obecnej nie doniesiono o żadnych poważniejszych wydarzeniach.

Nowy król grecki.

BERLIN, (BTW). Nowy król grecki, Aleksander, który wskutek abdykacji ojca, zasiądzie obecnie na tronie, nie ma jeszcze 24 lat skończonych. Urodzony dnia 20 czerwca 1893 r., jako drugi syn króla Konstantyna i królowej Zofji, na zamku w Tatoi, w pobliżu Aten, był oddany do szkoły kadetów w Lichterfelde, pod Berlinem i przebywał tam do wybuchu wojny bałkańskiej. Powołany przez króla Konstantyna do szeregów, służył w altylerji i piastował w chwili oddania mu tronu stanowisko kapitana w pierwszym pułku artylerji greckiej. Od polityki trzymał się dotychczas zdaleka i mało się nią zajmował.

Nadkomisarz koalicji.

BERN. (WAT.). W sprawie wysłania do Grecji nadkomisarza Jonnarta „Petit Parisien" pisze: Obecnie ustalono już ogólną linję wytyczną. Polityka nadkomisarza Jonnarta jasną się stanie już w dniach najbliższych. Liczne trudności, które spotykała koalicja w Grecji już od dłuższego czasu, bezwątpienia zrodziły obawę, że król Konstanty oraz rząd grecki mogliby przy najbliższej okazji wypowiedzieć się przeciwko koalicji. Aby zapobiedz takiemu obrotowi sprawy, przedewszystkiem należy skonfiskować plony teraźniejszego żniwa w całej Tessalji.

Podobnie wyraża się „Temps", który pisze: Zaprowiantowanie armji gen. Sarasila musi być zabezpieczone. Żniwa w Tessalji mogłyby się stać poważnym niebezpieczeństwem dla armji koalicji. Gdyby tylko rząd grecki zawładnął całym plonem, wówczas Grecja nie miałaby już potrzeby obawiać się braku chleba i blokada koalicji stałaby się dla niej obojętną. Wobec tego pierwszym obowiązkiem nadkomisarza Jonnarta jest przedsięwziąć środki, aby całe zbiory tessalskie znalazły się pod kontrolą koalicji.

LONDYN. (WAT.). W izbie gmin lord Robert Cecil oświadczył: Nadkomisarz Jonnart będzie reprezentował w Grecji, Francję i Anglję tylko w tych razach, gdy państwa te będą występowały ze wspólnymi przedłożeniami. Pozatym Francja, Anglja i Rosja będą reprezentowane w Grecji po dawnemu przez swych oddzielnych posłów.

Kiedy postanowiono detronizację.

GENEWA. 14.6 (WAT). Jak donoszą dzienniki, decyzję o złożeniu z frontu króla Konstantyna powzięto na londyńskiej konferencji koalicyjnej 28 i 29 go maja. Już wówczas powierzono Jonnartowi wykonanie tego wyroku. Przed swym wyjazdem do Grecji Jonnart był w Londynie w celu otrzymania ostatnich instrukcji. W Paryżu i Londynie wiedziano wcześniej, co się szykuje w Atenach. Pierwsze wojska francuskie wylądowały w nocy z niedzieli na poniedziałek na wybrzeżu tessalijskim bez jakichkolwiek przeszkód. Przed Pireusem znajduje się flota koalicji z silnemi rezerwami, podległemi rozkazom Jonnarta.

Wojska koalicji zajmują Grecję.

ROTERDAM. (BTW.) — Z Londynu donoszą, że w kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoska, jakoby koalicja zajęła przesmyk Koryncki bez przeszkód ze strony wojska greckiego.

BAZYLEA (BTW.) — Według doniesienia ajencji Havasa, wojsko francuskie wkroczyło do Tesalji i zajęło prócz tego przesmyk Koryncki. Włosi posuwają się w Epirze południowym.

Venizelos rządzi.

BERLIN. (BTW.) Według nadchodzących wieści, koalicja powołała obecnie do Aten Venizelosa celem powierzenia mu sprawowania rządów

Grecja republiką.

GENEWA. (BTW.) Z głosów prasy można wnioskować, że koalicja nie ograniczy się do złożenia z tronu króla grekiego. Pierwszą niespodzianką będzie przybycie Venizelosa do Aten. Paryski „New York Herald" pisze już o republice greckiej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW). Urzędowo donoszą dnia 13 czerwca 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Silnemi falami ogniowemi zwalczały się artylerje w łuku Ypres i na południu od Douve.

Na zachodzie od Warneton atak angielski w naszym ogniu niszczącym tylko w niewielu miejscach zdołał wyjść z rowów. Nacierające naprzód fale atakujące usłały wśród strat pod skoncentrowanym ogniem piechoty i artylerji naszej. Wieczorem w ten sam sposób rozchwiał się tam ponowny atak angielski.

Na zachodzie od drogi Arras—Lens rano skierowany był na stanowiska nasze gwałtowny ogień skuteczny.

Znaczne siły angielskie, które wykonały atak na północnym brzegu strumienia Souchez i wtargnęły do naszych rowów, odrzucone zostały za pomocą silnego kontrataku. W następującej zaciętej walce na granaty ręczne nasze oddziały nacierające zmniejszyły miejsca wtargnięcia.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

W poszczególnych odcinkach frontu nad Aisne w Szampanji i nad Mozą chwilami ożywiona działalność ogniowa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Würtemberskiego.

Nic nowego.

Wschodni teren walk

Nie toczyły się większe działania bojowe.

Front macedoński.

Nie toczyły się większe działania bojowe.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

W Rosji.

Wrzenie w Kronsztadzie.

AMSTERDAM, (BTW). Biuro Reutera donosi z Petersburga: Sytuacja w Kronsztadzie jest obecnie tego rodzaju, że artylerzyści tamtejsi popierają Rząd Tymczasowy oraz petersburską Radę delegatów robotników i żołnierzy, podczas gdy pułki piechoty stanęły po stronie kronsztackiej Rady delegatów.

KARLSRUHE, (BTW). Do „Petit Parisien" donoszą z Petersburga: Stojące na kotwicy pod Björkö okręty, należące do floty baltyckiej, poddały się pod rozkazy rewolucyjnego urzędu marynarki w Kronsztadzie.

KOLONJA, (BTW). Petersburskie „Nowoje Wremia" podaje: Panujący w Kronsztadzie bolszewicy domagają się natychmiastowego zwołania do Kronsztadu konstytuanty oraz oddania im do rąk byłego cesarza. Mikołaja. Według nich uwięzić należy wszystkich tych, którzy żądają dalszego prowadzenia wojny aż do zwycięskiego pokoju, przyczym nie czynią wyjątku nawet i dla Kiereńskiego. Mają też oni zamiar wysłać okręt linjowy „Aleksander II" przeciwko stolicy tytułem ekspedycji karnej; w razie gdyby żądania Rady kronsztackiej nie zostały przyjęte przez Rząd Tymczasowy, wówczas załoga okrętu m. użyć broni.

Kongres włościan.

PETERSBURG, (BTW). Pet. Ag. Tel. donosi: Wszechrosyjski kongres włościan omawiał na specjalnym posiedzeniu wydarzenia kronsztackie i 1000 głosów przeciwko 4 głosom powziął uchwałę następującą: Kongres podaje do wiadomości ludności Kronsztadu, że włościanie zawieszą wszelki dowóz żywności do Kronsztadu, o ile miasto nie połączy natychmiast swych wojsk powstańczych z wojskami demokracji rosyjskiej i nie uzna równocześnie Rządu Tymczasowego. W dalszym ciągu uchwała wzywa rząd, aby domagał się od Kronsztadu całkowitego poddania się jego rozkazom, a w razie odmowy, aby chwycił się środków energicznych dla położenia kresu tym dążnościom separatystycznym, przyczym kongres obiecuje rządowi poparcie stanowcze ze strony wszystkich włościan w tej walce przeciwko Kronsztadowi.

Zamieszki w armji

PETERSBURG (BTW.)— Doniesienie Pet. Aj. Tel. Minister wojny Kierenskij otrzymał telegraficzny komunikat jenerała Czerbaczewa, w którym powiedziano: Według rozkazu dziennego który nakazywał przekształcenie pewnych dywizji armji na froncie rumuńskim, miały być uformowane na nowo: dywizja strzelców, dywizja piechoty i dywizja syberyjska. Trzy pułki odmówiły wykonania rozkazu i udania się na nowy teren walk. Żołnierze głusi byli na napomnienia wodza naczelnego, oficerów i delegatów rady petersburskiej, wszczęli zamieszki i uwięzili jednego z dowódców pułku oraz 7 oficerów.

Po naradach rady petersburskiej ze sztabem jeneralnym powzięto uchwałę, aby chwycić się środków karnych przeciw zbuntowanym. Odpowiednie polecenie wydano jenerałowi dowodzącemu pewną dywizją i dano mu do dyspozycji 2 dywizje jazdy, 2 bataljony piechoty, baterję polną i oddział samochodów opancerzonych. Oddziały te obsadziły wszystkie wyjścia wioski, zajmowanych przez zbuntowane pułki podczas gdy delegaci wydziału armji udali się do zbuntowanych z ultimatum,

Po odrzuceniu propenowanych warunków jenerał wykonał atak na wioskę bataljonem piechoty i 2 szwadronami jazdy. Gdy wojsko to wtargnęło do wsi, zbuntowane pułki poddały się przyjmując postawione warunki. Z trudnością udało się uratować przywódcę buntowników, Filipowa, oraz trzech innych oficerów, jego pomocników, od zaciekłości atakujących żołnierzy, poczem przyprowadzono ich do sztabu jeneralnego armji. Samochód, w którym jechali, był ostrzeliwany. Aby osłonić aresztowanych oficerów, wsiadł jenerał do samochodu, poczem strzały karabinowe ustały. 200 żołnierzy zbuntowanych pułków uwięziono. Zresztą, całe wydarzenie obyło się bez krwi rozlewu. Nocy następnej bunt był ostatecznie zakończony, poczem pułki udały się we wskazanym kierunku.

Przeciw dezerterom.

BERLIN, Jak donosi „Berliner Tageblatt", według depeszy petersburskiej ajencji telegraficznej, rząd rosyjski zarządził surowe środki przeciwko dezerterom, odbierając im prawa wyborcze do konstytuanty. Zarządzenie to znalazło uznanie śród ludności, które prowadzi walkę zaciętą z dezerterami. W Kijowie i Charkowie lud pomagał czynnie wojsku w obławach na dezerterów, aby zmusić ich do powrotu do szeregów. Jak donoszą liczne dzienniki, włościanie odmawiają dezerterom schronienia, Urzędnicy kolei władykaukaskiej powyszukiwali synów rodzin zamożnych, którzy, dla uniknięcia służby na froncie, przyjmowali nizkie posady rządowe i zmusili ich do udania się na front. W Ekaterynodarze lud przyszedł z pomocą wojsku i urządził obławę na dezerterów.

Konferencja koalicyjna.

BERLIN. (W. A T.). Wczorajsze dzienniki donoszą, że 24-go czerwca ma się odbyć w Paryżu, na zaproszenie Rosji, konferencja koalicyjna dla omówienia celów wojny.

Nacisk na neutralnych.

BERLIN. (WAT.). Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.": W depeszy otrzymanej z Nowego Jorku „Daily Telegraph" potwierdza wiado-

mość, że na przyszłość państwa neutralne będą musiały używać dla przywozu środków żywności własnych okrętów, gdyż Stany Zjednoczone postanowiły własną flotę handlową dać do rozporządzenia wyłącznie sprzymierzeńcom. „Morning Post" dodaje: Wywóz towarów amerykańskich do krajów skandynawskich i do Holandji ustanie teraz zupełnie. Teraz, gdy kongres p z ął prawo o szpiegostwie handel musi być tak uregulowany, aby nie przyniósł żadnej korzyści Niemcom. A jeżeli kraje skandynawskie lub Holandja potrzebować będą towarów amerykańskich, to muszą sprowadzać je własnemi okrętami.

Sprawa albańska.

BERLIN (BTW.). Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg": Według „Journal des Debats", rządy koalicji zwróciły się do rządu włoskiego z przyjaznemi przedstawieniami w sprawie ogłoszenia przez Włochy niepodległości Albanji pod protektoratem włoskim. Muszą być przytem uwzględnione dawne roszczenia serbskie i czarnogórskie do części terytorjum albańskiego.

Nota do Chin.

LONDYN, (WAT.). Biuro Reutera donosi, że Stany Zjednoczone zwróciły się z notą do Chin. oraz do wszystkich sprzymierzeńców, w której dany jest wyraz żalowi wskutek wewnętrznej waśni w Chinach, oraz wskazane jest na konieczność jedności narodowej. Nota proponuje skierowanie do rządu chińskiego wspólnej noty w formie jakiejkolwiek. Stanowisko innych państw koalicji nie jest dotychczas znane.

Sprawa polska na konferencji sztokholmskiej.

Krakowski „Naprzód" podaje szczegóły z konferencji socjalistycznej w Sztokholmie, gdzie omawiano także sprawę polską z inicjatywy posła Diamanda. Według tych informacji, socjaliści niemieccy uznają w zupełności prawo Polski i Finlandji do zupełnej samodzielności i niepodległości; co do Galicji i poznańskiego oświadczają się za pełną ich autonomją w ramach obu państw, jako niemniej za autonomją innych narodów w tych państwach zamieszkałych. Terytorjalny rozdział nie wszędzie jest możliwy ze względu na ludność językowo silnie mieszaną, na trudność zachowania granic, dalej ze względów gospodarczych i społecznych. W tych wypadkach utworzyć należy okręgi narodowo samorządne, z zabezpieczeniem praw językowych. Sprawy te rozwiążą narody zgodnie i wspólnie. Pogląd ten odnosi się też do Ukraińców w Galicji.

Poseł Diamand podniósł, że stanowisko niemieckich towarzyszy w wielu bardzo względach zachowuje poglądy przedwojenne.

Narady polskie w Wiedniu.

BERLIN. Z Wiednia donoszą pod datą 10 b. m. Grupa konserwatywna Koła Polskiego pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego od środy odbywała codziennie narady, w których oprócz konserwatywnych członków Koła polskiego brali udział prawie wszyscy konserwatywni członkowie izby panów, Z posłów brakowało tylko Czajkowskiego i Starowiejskiego z powodu choroby i prof. Buzka z powodu wykładów na uniwersytecie warszawskim.

„Polnische Nachrichten" donoszą z wybitnej strony konserwatywnej: Na naradach grupy konserwatywnej poddano dyskusji wszystkie kwestje obecnego położenia politycznego, przyczem ujawniła się zupełna zgodność zapatrywań. Ta jednolitość w pojmowaniu sytuacji objawi się także we wszystkich fazach następnych.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dnia 15|VI

Procesja.

Wczorajsza procesja w oktawę Bożego Ciała wyruszyła z sosnowieckiego kościoła parafjalnego po nieszporach o godzinie 7 wieczorem. *Sanctissimum* niósł ks. proboszcz Fr. Plenkiewicz, poprzedzany przez bractwa i stowarzyszenia z obrazami i chorągwiami.

Procesja podążyła ul. Krótką do 4 ołtarzy, przybranych pięknie na ulicach: Małachowskiego, Sienkiewicza róg Ostrogórskiej oraz na ul. Kościelnej. Ewangelje św. odśpiewali księża: Opalski, pref. B Rydzy, pref. W. Grzeliński i rektor Fr. Raczyński. Pienia religijne przy ołtarzach wykonały bez zarzutu chóry kościelne pod batutą dyr. Lewandowskiego. W czasie procesji przygrywała harmonijnie orkiestra z kopalni „Wiktor" w Milowicach pod kier. pan Freja. Porządku pilnowała straż ogniowa ochotnicza.

Procesja, w której wzięło udział kilka tysięcy wiernych, zakończyła się po godzinie 8 odśpiewaniem „Te Deum laudamus" i udzieleniem przez celebransa błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem. Pogoda dopisała.

— **Pierwsza Komunja św.** Wczoraj o godzinie 9 rano w sosnowieckim kościele parafjalnym grono uczniów gimnazjum sieleckiego przystąpiło poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Komunji św. udzielił prefekt gimnazjalny, ks. dr. Langkamer, który wygłosił odpowiednie przemówienie i rozdał młodzieży obrazki pamiątkowe.

— **Szkoła muzyczna w Sosnowcu.** Władze udzieliły w tych dniach koncesji na otwarcie w naszem mieście szkoły muzycznej. Kierownikiem nowej uczelni będzie p. St. Jakubowicz, dyr. Towarzystwa muzycznego i nauczyciel śpiewu w gimnazjum sieleckim.

— **Ze zjazdu Stow. spoż.** Dnia 10 odbył się zjazd przedstawicieli Stowarzyszeń Spoż. z Zagłębia. Przybyło 33 delegatów od 13 stowarzyszeń. Po wysłuchaniu sprawozdań i referatów o stanie i gospodarce stowarzyszeń, wybrano dwu kandydatow na członków do Rady Nadzorczej pp.: Skarbińskiego z Grodźca i Grunwalda z Dąbrowy.

— **Chleb dodatkowy.** Wczoraj i dziś piekarnie wydają chleb dodatkowy po 1 funcie na osobę w rodzinie. Kupony rozdane wczoraj w biurach komisji żywnościowej ważne są tylko na dzień 14 i 15 czerwca rb. Cena funta chleba wynos 18 fenigów.

— **Ciastek nie brak.** Chleba białego niema, piekarnie skarżą się na brak mąki. Zato ciastek mamy w Sosnowcu zatrzęsienie... Pełno ich na ladach sklepików spożywczych. Należałoby zabronić wypieku ciast, albo przynajmniej w znacznym stopniu ograniczyć, a mąkę przeznaczyć na wypiek chleba dla chorych.

— **Wakacje.** Repetycje oraz egzamina w szkołach średnich są już na ukończeniu. Po niedzieli w tych szkołach nastąpią wakacje.

— **Brak szkół zawodowych.** Na ostatniem zebraniu w „Gospodzie Mieszczańskiej" obszernie debatowano nad brakiem szkół zawodowych w naszym kraju wogóle, a w Zagłębiu w szczególności. Mamy wiele gimnazjów realnych i nierealnych, z łaciną lub bez, ale nie mamy zato szkół średnich: rzemieślniczych, górniczych, technicznych, rolniczych etc. W obecnych gimnazjach znaczny procent młodzieży, nie mającej zdolności do łaciny, francuskiego itp. po paru latach opuszcza uczelnie i marnuje się, tymczasem w szkołach zawodowych chłopcy ci mogliby stanowić dobry materjał. Brak szkół fachowych daje się ogromnie odczuwać i stanowi olbrzymią lukę w naszem życiu społecznem.

— **Używanie zimnych napojów.** Celem uniknięcia chorób zaleca się, aby nie używano zimnych napojów, mianowicie mineralnych, które nawet w czasach normalnych wywołują różne dolegliwości. Najlepiej pić wody o temperaturze 10 stopni Celsjusza.

— **Jakie będą tegoroczne żniwa?** Wobec tego, że wiosna bieżącego roku tak bardzo się spóźniła, zadają sobie ludzie z troską pytanie, w jaki sposób wpłynie to na żniwa. Opierając się na doświadczeniach ubiegłych lat pięćdziesięciu dość jednak można do przekonania, że stanowczo nie należy patrzeć czarno w przyszłość. W czasie tym wiele razy się zdarzyło, że wiosna opóźniła się nawet bardzo, żniwa jednak były mimo to dobre. Zwyczajnie w czasie takich późnych wiosen przychodził piękny maj, po nim zaś cierwiec i wszystko było dobrze. W latach takich zbiory były równie dobre jak w zwykłych, tak, że w żniwa zapomniano nawet o obawach, jakie budziła bardzo spóźniona wiosna.

Żniwa zasadniczo spóźniają się tylko wtedy, gdy jest chłodne i mokre lato, szczególniej zaś miesiące cierwiec i lipiec.

Z Będzina.

+ **Miejskie szkoły** rok kończą 28 czerwca. Spowiedź dzieci i Komunja Święta odbędzie się w poniedziałek i we wtorek dnia 18 i 19 b. m.

+ **Ze szkoły realnej.** W szkole realnej egzaminy zakończono w bieżącym tygodniu. W sobotę 16 czerwca odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele parafjalnym z racji ukończenia roku szkolnego.

+ **Pożar.** Przedonegdaj o godzinie 5 po południu tutejsza straż ogniowa powodowana znów unoszącymi się kiębami dymu w stronie Grodźca pośpieszyła na ratunek. Pożar wynikł w lesie p. Ciechanowskiego pod Grodźcem z przyczyny niewiadomej, Susza sprzyjała rozszerzeniu się palącej trawy i krzewów. Po okopaniu naokół palącej się przestrzeni, ogień umiejscowiono. Przy ratunku prócz straży Będzińskiej, czynne były straże Grodzieckie: miejscowa i kopalniana.

+ **Kartofle.** Komitety żywnościowe otrzymały wczoraj kartofle, komitet żydowski po złożeniu ziemniaków w magazynach rozpoczęła zaraz wyprzedaż i magazyny są czynne, U nas praktykuje się system wręcz odrębny, gdyż po nadejściu kartofli, po wielu prośbach dopiero komitet przystępuje do sprzedaży, wydając odpowiednie kwity magazynowe lecz magazyn zazwyczaj jest zamknięty a kartofle można wydostać zaledwie na drugi dzień i na dobitek w godzinach niezbyt rannych, bo dopiero koło 9-ej. Wydawanie kwitów, a niemożność wydobycia zakupu z magazynu, wprowadza ogół w ustawiczny zamęt, gdyż ludziska jak błędne owce po parogodzinnym wystaniu się w komitecie, napróżno wyczekują znów parę godzin pod drzwiami magazynu. O ile jest pewna zasada niewydawania danego dnia kartofli, wykup kwitów przy okienkach, bez należytego wyjaśnienia nie powinien być dopuszczany.

+ **Cena węgla** w tutejszych składzikach doszłado m. 1,20 za pud, co równa się 55 i pół kop. Aby ceny podobne egzystowały w krainie Węgla rzecz nie do uwierzenia, tembardziej w porze letniej kiedy zawsze ceny węgla spadały; obecnie przeciwnie, rosną i rosną, a do zimy można się spodziewać iż wyrosną do olbrzymich rozmiarów. Powód drożyzny trudno zbadać; składnicy o ile ich można nazwać składnikami tłómaczą się podwyższeniem cen w kopalniach, to znów trudnym dowozem dla braku koni i t. p., lecz uwzględniając nawet i te okoliczności, spekulacja tu jest głównym czynnikiem.

+ **O taksę dla tragarzy.** W obecnych czasach każda nadarzona sposobność jest polem wyzysku. Z zamknięciem ruchu osobowego na przystanku Stary-Będzin, przy stacji Nowy-Będzin, uwija się pewna ilość młodych żydków, ofiarowywując usługi swe dla odniesienia bagażu do miasta. Dla braku kołowej komunikacji, pasażer rad nie rad przyjmuje usługi tych odnosicieli lecz w konkluzji wychodzą zatargi, gdyż za przeniesienie ręcznego koszyka lub walizki, zmuszają właściciela do zapłaty 1 marki, za przyniesienie dwóch sztuk bagaży. 2 marki, Właściciel dajmy na to nie tutejszy, dla pozbycia się natarczywego obszarpańca, płaci żądaną należność, Nie zawadziłoby ustanowienie i dla tych operatorów pewnej taksy.

+ **Ofiara.** Na P, M. S. p. Kronkowska ofiarowała rubli 5 (pięć).

Z Czeladzi.

+ **Zebranie nauczycieli szkół ludowych.** Ostatnie nadzwyczajne (2-m terminie) zebranie Zrzeszenia Nauczycielstwa szkół ludowych, odbyło się w Czeladzi w dniu 3 czerwca. Na przewodniczącego zaproszono p. Welmana, na sekretarza p. Raduckiego. Sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu zdawał p. Żebrowski. W myśl ustawy przystąpiono do wyboru stałego zarządu na miejsce dotąd istniejącego prowizorycznego. W skład zarządu weszli przez tajne głosowanie pp. Ruskowa, Welman, Żebrowski, Kopydłowski (z Czeladzi) i Ciepliński; do komisji rewizyjnej p. Krzemińska z Czeladzi. P. Fulek z Czeladzi zaproponował zwrócenie się do głównego zarządu Zrzeszenia w Warszawie, w celu przysłania katalogów pomocy naukowych (z przyrody, geografji i t. d.) oraz czyby nie pożądanym było stworzyć w Zagłębiu wystawę prac uczniowskich jak np. z dziedziny rysunków i t. p. wniosek jednogłośnie przyjęto. Nadto zaproponowano prenumeratę dla koła organu Zrzeszenia wychodzącego w Warszawie p. t. „Głos Nauczycielstwa" Na tem posiedzenie zakończono. Wobec nadchodzących wakacji, następne zebranie odbędzie się w Będzinie, w pierwszym miesiącu przyszłego roku szkolnego.

Wieści ze stolicy.

☐ **Narady polityczne.** W ostatnich dniach odbywały się narady wydziału wykonawczego rady narodowej w związku z odpowiedzią państw centralnych na postulaty Tymczasowej Rady Stanu z dn. 1 maja r. b.

Prowadzone są również pertraktacje z grupami politycznemi wchodzącemi w skład koła międzypartyjnego.

Jak słychać dużo widoków urzeczywistnienia ma projekt zwołania komisji mieszanej, złożonej z 10 członków Tymczasowej Rady Stanu i 10 przedstawicieli stronnictw, do których należeliby również przedstawiciele koła międzypartyjnego. Na tej figuruje podobno p. Stecki z Lublina. Komisja owa zajęłaby się rozważeniem i możliwą realizacją wskazówek, zawartych w odpowiedzi państw centralnych.

O zwołaniu kompletu ugrupowań politycznych i społecznych z całego kraju niema na razie mowy.

☐ **Polskie banki poznańskie w Warszawie.** „Gazeta Losowań" donosi, iż dwa polskie banki z Poznania, rozpoczęły starania o otworzenie oddziałów swych w Warszawie. W tym celu banki te powiększają swe kapitały akcyjne. Głównym polem operacyjnym obydwu instytucji mają być pożyczki na zastaw papierów procentowych, Zobowiązania oparte na osobistym kredycie, na razie nie wchodzą w rachubę.

Nowo odkryty obraz Raffaela.

Pisma londyńskie donoszą o niezwykle osobliwem odkryciu dzieła sztuki w angielskiej stolicy. Jest to odnalezienie oryginału obrazu Raffaela który od wielu stuleci uchodził za zaginiony. Historja odkrycia obrazu jest nadzwyczaj romantyczna. Przed kilku miesiącami pewien lond. handlarz obrazów nabył na aukcji obraz, przedstawiający kopję obrazu Raffaela „Madonna del Pozzo", znajdującego się w „Ufficjach" we Florencji. Obraz jednakże w galerji florenckiej, jak wielu twierdzi, nie jest pędzla mistrza, tylko uchodzi raczej za kopję oryg. zaginio-

nego. Handlarz obrazów londyński sprzedał obraz jednemu ze swych klijentów za cenę umiarkowaną, znanemu przemysłowcowi City, interesującemu się sztuką. Nowy właściciel polecił obraz oczyścić i odświeżyć, przy tem zauważono, że pod obrazem znajduje się drugi, przedstawiający ten sam temat. Po rozdzieleniu obrazów stwierdzono ze zdumieniem, że obraz ukryty był dziełem artystycznem, który wszyscy, przywołani znawcy, jednogłośnie uznali za obraz Raffaela, twierdząc, że jest to oryginał kopii, znajdujący sie w Ufficjach we Florencji. Znawcy podziwiają siłę wyrazu oraz przędziwną kompozycję dzieła, cechującą obrazy Raffaela w okresie najlepszym jego twórczości. Wszyscy angielscy znawcy nie wątpią, że jest to obraz Raffaela. Niektórzy tylko twierdzą, że jest to obraz Madonny, malowany dla księżnej Mantuy. Obraz ten kupił król Karol I, a po ścięciu tegoż, 31 stycznia r. 1649, zniknął on razem z innymi obrazami, należącymi do jego cennych zbiorów. Wszyscy utrzymują jednomyślnie, że dokonano odkrycia pierwszorzędnego dzieła sztuki.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Rozkład jazdy pociągów odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy	7.07	rano
Pospieszny	10.57	rano
Osobowy	6.50	wiecz.
Pospieszny	11.20	w nocy

Do Ząbkowic

Osobowy	9.30	rano

Do Częstochowy

Osobowy	12.06	w połud.
Osobowy	3.01	po połud.

Do Katowic

Pospieszny	6.02	rano
Osobowy	9.10	rano
Osobowy	12.53	w połud.
Pospieszny	1.35	po połud.
Osobowy	7.37	wiecz.
Osobowy	12.21	w nocy

Dworzec Dębliński

Z Sosnowca do Kazimierza odchodzą

Osobowy	6.12	rano
"	3.49	po połud.
"	8.51	wiecz.

Z Kazimierza do Sosnowca przychodzą

Osobowy	5.44	rano
"	2.06	po połud.
"	6.16	wiecz.

Wymiana kart chlebowych na drugą połowę Czerwca 1917 r.

Komisja Żywnościowa R.M.O. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie kart chlebowych na drugą połowę miesiąca Czerwca dla ludności chrześcijańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie: w dniu 16-go b. m. od godz. 6 rano do 12 w południe i od 2 do 7 wiecz. i 17 b. m. od 2-ej po południu do 7-ej wieczorem w następujących miejscach:

dla posiadaczy kart oznaczonych:

Nr.Nr. 10001 do 12199 — ul. Kołłątaja Nr. 10;

Nr.Nr. 20001 do 21399 — ulica Jasna Nr. 23;

Nr.Nr. 30001 do 32399 — ul. Starososnowiecka Nr. 36 (komisar. 2);

Nr.Nr. 40001 do 43499 — ul. Orla dom Bendora (komisarjat 3);

Nr.Nr. 50001 do 52299 — ul. Mostowa Nr. 3 (komisarjat 4);

Nr.Nr. 60001 do 61199 — ul. Katarzyńska (komisarjat 5);

Wymiana kart dla mieszkańców Modrzejowa i Milowic odbędzie się w dniu 16 czerwca r. b. od g. 10 do 12 w południe w biurach komisarjatów.

Dla otrzymania kart chlebowych: należy przedstawić kartę legitymacyjną.

Karty chlebowe otrzymać może jeden z domowników danej rodziny.

Osoby, które okażą cudze legitymacje, będą pociągane do odpowiedzialności. 1116

ADMINISTRACJA uprzejmie prosi Szanownych Abonamentów o łaskawe niezwłoczne **uregulowanie zaległej przedpłaty,** w przeciwnym razie będzie **wstrzymane dostarczanie pisma.** Najdogodniejszy sposób byłby wpłacać należność wprost w biurze Administracji.

DROBNE OGŁOSZENIA

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

791

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcie

dla: kucharek, służących, do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1.80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

Zarząd Łagiskiego Stow. Spożywczego w Łagiszy

niniejszem zawiadamia Sz. Panów Członków Stow., że w dniu 17 b. m. t. j. w nadchodzącą niedzielę o g. 2 po poł. w sali Domu ludowego w Łagiszy

odbędzie się roczne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia.

Ponieważ zebranie to jest w drugim terminie. a więc ostateczne i prawomocne, ważnem będzie bez względu na ilość przybyłych na zebranie Członków.

Wobec czego upraszza się o liczne przybycie 1114

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.